

KS. WIESŁAW PRZYGODA

PNEUMATOLOGICZNE PODSTAWY DZIAŁALNOŚCI CHARYTATYWNEJ KOŚCIOŁA

Duch Święty w jedności Osób Trójcy Świętej uczestniczy we wszelkim działaniu Boga w stworzeniu. Duch Święty jest Stwórcą świata i człowieka oraz spełnia w świecie posłannictwo otrzymane od Ojca i Syna, mające na celu zbawienie ludzi i dopełnienie wszelkiego uświęcenia. Duch Święty działa w całej historii zbawienia, ale w nowy sposób został dany ludziom przez Jezusa Chrystusa po Jego Męce, Śmierci i Zmartwychwstaniu. Celem, a zarazem szczytem ziemskiej, historycznej misji Chrystusa było dzieło Odkupienia, w którym ta misja wyczerpała się (DeV 24). Posłannictwo Ducha Świętego czerpie natomiast z Chrystusowego Odkupienia (J 16, 15), sprawiając, że staje się ono aktualne i skuteczne w sercach i sumieniach poszczególnych ludzi aż do skończenia świata.

Chociaż Duch Święty w realizacji swojej misji w świecie jest niczym nie skrzepowany, to jednak uprzywilejowanym miejscem Jego działania jest Kościół Chrystusowy. Misja Jezusa Chrystusa i Ducha Świętego wzajemnie się tu przeplatają, na siebie wskazują i dopełniają¹ Duch Święty był obecny w Zwiastowaniu i sprawił Wcielenie Syna Bożego, wspierał Jezusa w pu-

Ks. dr WIESŁAW PRZYGODA – adiunkt Katedry Teologii Pastoralnej Szczegółowej KUL; adres do korespondencji: ul. Radziszewskiego 7, 20-039 Lublin, e-mail: przygoda@kul.lublin.pl

¹ M. R u s e c k i. *Pneumatologiczne podstawy duszpasterstwa*. W: *Teologia pastoralna*. Red. R. Kamiński. T. 1: *Teologia pastoralna fundamentalna*. Lublin: 2000 s. 331; zob. R. K a r w a c k i. *Od chrystomonizmu ku pneumatologicznej teologii*. W: *Duch, który jednoczy. Zarys pneumatologii*. Red. M. Marczewski. Lublin 1998 s. 119-156; F. B l a c h n i c k i. *Chrystus i Duch Święty u początków Kościoła. Pneumatologiczny wymiar Kościoła i jego konsekwencje pastoralne*. W: *Duch, który jednoczy* s. 199-210; B. D r o Ź d Ź. *Z pneumatologii duszpasterstwa*. „Legnickie Wiadomości Diecezjalne” 8:1999 nr 3 s. 71-79.

blicznej działalności, w Jego nauczaniu i zbawczym dziele, miał także szczególny udział w powstaniu Kościoła oraz inauguracji jego misji w świecie. Dlatego również dzisiaj działalność zbawcza Kościoła powinna mieć charakter nie tylko chrystocentryczny, lecz także pneumatohagijny. Dotyczy to także istotnego sektora działalności eklezjalnej, jakim jest postęga charytatywna Kościoła.

I. DUCH ŚWIĘTY UOSOBIONĄ MIŁOŚCIĄ OJCA I SYNA

Pneumatologii nie można oddzielić od trynitologii. Refleksja nad tajemnicą Boga Trójjedynego jest podstawą i źródłem rozważań na temat Osoby Ducha Świętego. Podstawowym źródłem poznania tajemnicy Boga jest Objawienie Boże oraz doświadczenie Kościoła. Ogólna świadomość teologiczna podpowiada, że odpowiedź na pytanie o specyficzną właściwość Trzeciej Osoby w Trójcy Świętej i jej rolę we wzajemności między Ojcem i Synem może wskazać pneumatologiczno-trynitarnie podstawy miłości chrześcijańskiej, a co za tym idzie – także postęgi charytatywnej Kościoła.

Teologia Trzeciej Osoby Trójcy Świętej rozwijała się, wraz z całą trynitologią, w napięciu sporów, trudności terminologicznych, nieudomówień, błędów i herezji. Objawienie Ducha Świętego, zawarte *implicite* w Starym Testamencie, a *explicitie* w Nowym Testamencie, wcale nie ułatwiało zadania wypracowania doktryny na temat pochodzenia i posłannictwa Trzeciej Osoby Trójcy Świętej. Wielkie trudności w pracy nad pneumatologią obrazuje fakt, że Hermas, pisząc około 150 r. apokaliptyczne dzieło pt. *Pasterz*, nie odróżniał Ducha Świętego od Syna Bożego, a św. Justyn († 165) zdawał się utożsamiać Ducha Świętego z odwiecznym Logosem² Punktem wyjścia w refleksji teologicznej na temat Ducha Świętego w starożytności chrześcijańskiej była stosowana od początku Kościoła trynitarna formuła chrzcielna³ Formuła ta została następnie rozwinięta w wyznanie wiary, które wyjaśniano w katechezach chrzcielnych i składano w czasie przyjmowania chrztu.

² H e r m a s. *Pasterz* IX. POK 1; św. J u s t y n. *Apologia* I, 39. POK 4. Zob. Y C o n g a r. *Wierzę w Ducha Świętego*. T 1-3. Warszawa 1995-1996 – t. 1 s. 121.

³ Formuła chrzcielna nawiązywała wprost do słów Mt 28, 19. Zob. *Didache* VII 1. W: *Pierwsi świadkowie. Wybór najstarszych pism chrześcijańskich*. Red. M. Starowieyski. Kraków 1988 s. 44; św. J u s t y n. *Apologia* I 61 i 67 POK 4; św. I r e n e u s z. *Adversus haereses* III, 17- 1. PG 7, 929.

Na chrześcijańskim Wschodzie impulsem do rozwoju pneumatologii stały się herezje Ariusza, Macedoniusza i pneumatomachów, którzy kwestionowali bóstwo Ducha Świętego. W reakcji na te błędy św. Atanazy około 360 r. z formuły chrześcijańskiej wyciągnął wniosek, że Duch Święty dzieli z Ojcem i Synem to samo bóstwo w jedności tej samej substancji⁴. W 374 r. w Cezarei Kapadockiej św. Bazyle wypowiedział doksologię: „Chwała Ojcu i Synowi, i Duchowi Świętemu”, a w swoim traktacie *O Duchu Świętym* uzasadnił, że formuła ta jest równie dobra i prawdziwa, jak starsza doksologia: „Chwała Ojcu przez Syna w Duchu Świętym”⁵. Sobór zwołany w Konstantynopolu w 381 r. uzupełnił wyznanie wiary soboru nicejskiego artykułem o Duchu Świętym⁶. W symbolu nicejsko-konstantynopolitańskim nie użyto wprawdzie słowa „Bóg” w odniesieniu do Ducha Świętego, ale faktycznie wyraża on wiarę w bóstwo Trzeciej Osoby Trójcy Świętej.

W starożytności chrześcijańskiej wielu teologów podejmowało refleksję na temat Ducha Świętego⁷, ale interesujący nas aspekt miłości w egzystencji wewnątrztrynitarniej, szczególnie wiązany z Osobą Ducha Świętego, rozwinął dopiero św. Augustyn († 430). Trynitarną pneumatologię zbudował on na podstawach filozofii neoplatońskiej, którą zafascynował go neofita Mariusz Wiktoryn. Biskup Hippony znał pisma Tertuliana, Orygenesza, Ambrożego, Dydyma Ślepego, a także, prawdopodobnie dzięki przekładom i cytatom, wschodnią teologię trynitarną. W każdym razie w 393 r. stwierdził deficyt teologii Ducha Świętego w poznanych traktatach teologicznych⁸. Refleksję na temat Ducha Świętego rozwijał św. Augustyn w ramach trynitologii, określanej dzisiaj mianem „trynitologii psychologicznej”⁹. W jego przeko-

⁴ Św. A t a n a z y. *Ad Serapionem* I, 38. PG 26, 593-596; III, 6. PG 26, 633.

⁵ Św. B a z y l i. *De Spiritu Sancto*. SCh 17 bis. Zob. C o n g a r. *Wierzę w Ducha Świętego* t. 1 s. 123.

⁶ Artykuł o Duchu Świętym sformułowało 150 biskupów, zebranych na soborze zwołanym przez cesarzy Gracjana i Teodozjusza I, zgodnie z myślą Atanazego i Bazylego w następującym brzmieniu: „Wierzymy w Ducha Świętego, Pana i Ożywiciela, który od Ojca pochodzi, i którego wraz z Ojcem i Synem czcimy jednocześnie i wielbimy” DSch s. 150. Chociaż artykuł wypracowano na soborze w Konstantynopolu, przedstawiono go do wierzenia dopiero na soborze chalcedońskim w 451 r. Zob. C o n g a r. *Wierzę w Ducha Świętego* t. 1 s. 123.

⁷ Obok wspomnianych wyżej św. Atanazego i św. Bazylego trzeba tu wymienić przede wszystkim: Tertuliana, św. Grzegorza z Nyssy, św. Grzegorza z Nazjanzu, św. Hilarego, św. Cyryla Jerozolimskiego, św. Efrema, Dydyma Ślepego, św. Ambrożego, św. Cyryla Aleksandryjskiego.

⁸ Św. A u g u s t y n. *De fide et symbolo* IX, 18-19. PL 40, 190-191.

⁹ Cz. S. B a r t n i k. *Dogmatyka katolicka*. Lublin 2000 s. 207

naniu egzystencja wewnątrztrynitarna polega na poznaniu i miłości. Św. Augustyn zauważył, iż w Trójcy Świętej Ojciec jest Ojcem tylko Syna, Syn jest Synem tylko Ojca, a Duch Święty jest Duchem obojgu – jest Duchem Ojca (Mt 10, 20; Rz 8, 11) i Duchem Syna (Rz 8, 9; Ga 4, 6). Duch Święty, będąc całkowicie różnym, jest tym, co wspólne Ojcu i Synowi, jest Ich wspólną świętością, Ich więzią, Ich miłością¹⁰ Chociaż wszystkim Osobom Trójcy można przypisać przymiot miłości ze względu na wspólną naturę Bożą, to jednak Trzecia Osoba jest Miłością w sensie ścisłym i osobowym. Według św. Augustyna wzajemna miłość Ojca i Syna ma nie tylko charakter osobowy, jak to jest w przypadku miłości międzyludzkiej, lecz w Trójcy Świętej jest odrębną Osobą. Duch Święty jest uosobioną Miłością.

Św. Augustyn nazywał Ducha Świętego Darem Boga, przy czym twierdził, że Duch Święty nie stał się Darem dopiero po stworzeniu świata albo w ekonomii zbawienia, lecz zawsze jest Darem ze swej osobowej właściwości. „Dar” jest innym imieniem Trzeciej Osoby Trójcy Świętej. Biskup Hippony zauważył związek między pochodzeniem a posłaniem Osób w Trójcy Świętej. Ojciec i Syn są Dawcami Daru, który od Nich pochodzi – i dlatego jest posłany przez Nich jako Dar. Według św. Augustyna „być darem” znaczy dla Ducha Świętego, że od Ojca i Syna pochodzi, natomiast „być posłanym” znaczy wiedzieć, że od Ojca i Syna pochodzi¹¹ Duch Święty pochodzi wiekuiście jako Ten, który jest zawsze „do dania” Jeżeli ludzie otrzymują Dar Ducha, to łączy ich On z Bogiem i między sobą nawzajem mocą tej samej zasady, która w Bogu pieczętuje jedność miłości i pokoju¹² Przez Ducha, który jest więzią Ojca i Syna, Bóg pragnie ponownie zjednoczyć ze sobą całą ludzkość¹³ W konsekwencji z teologii trynitarniej św. Augustyn wyprowadza pneumatologiczną zasadę duszpasterstwa. Duch Święty jest duszą Kościoła, a Kościół – Świątynią Ducha Świętego. Sensem i celem działalności kościelnej jest budowanie więzów miłości międzypersonalnej, obejmującej

¹⁰ „Dlatego jest Ich tylko Troje: jeden miłujący Tego, który z Niego pochodzi, jeden miłujący Tego, z którego pochodzi, i sama Ich miłość. Jeśli ta miłość nie jest Bogiem, to w jaki sposób ‘Bóg jest miłością’? A jeśli nie jest substancją, to w jaki sposób Bóg jest substancją?” (Św. A u g u s t y n. *De Trinitate* VI, 5, 7. POK 25 s. 231).

¹¹ Tamże IV, 20, 29. POK 25 s. 203-204. Zob. C o n g a r. *Wierzę w Ducha Świętego* t. 3 s. 109-112.

¹² Św. Augustyn powołuje się na słowa Jezusa, które wyraźnie suponują związek zachodzący między wzajemną jednością ludzi a jednością wewnątrztrynitarną: „Aby byli jedno jako i my” (J 17, 11). Zob. *De Trinitate* VI, 3, 4. POK 25 s. 228-229; C o n g a r. *Wierzę w Ducha Świętego* t.1 s. 131-132.

¹³ Św. A u g u s t y n. *Sermo 71* 12, 18-20. 33. PL 38, 454-464.

Osoby Boskie i osoby ludzkie. Wydaje się, iż w życiu doczesnym niemożliwe jest budowanie więzów miłości między ludźmi bez rozwoju wielorakich form postugi charytatywnej.

Wypracowana przez św. Augustyna teologia Ducha Świętego jako wzajemnej miłości Ojca i Syna stała się inspiracją dla wielu późniejszych teologów. Św. Anzelm z Cantenbury († 1109) określił Trzecią Osobę Trójcy Świętej jako Miłość Najwyższego Ducha, pochodzącą z Jego pamięci i Jego myśli, przy założeniu, że w Najwyższym Duchu Ojciec jest Pamięcią, a Syn Boży Myślą, Rozumem¹⁴ Mocno zakorzeniony w myśli św. Augustyna Ryszard ze św. Wiktora († 1175) twierdził, że miłość wymaga wielości podmiotów. Dlatego w Bogu jest jedna miłość, ale Trzech miłujących. W Bogu jest miłość całkowicie dana lub bezinteresowna (Ojciec), miłość otrzymywana i samodająca (Syn) oraz miłość tylko otrzymywana i zawdzięczana (Duch Święty)¹⁵ Duch Święty nie jest – jak u św. Augustyna – miłością wzajemną Ojca i Syna, lecz jest własnym i nieprzekazywalnym sposobem istnienia Boskiej substancji, która jest Miłością. Duch Święty pochodzi w sposób bezpośredni od Ojca, a w sposób pośredni od Syna. Od Ducha Świętego nie pochodzi natomiast żadna inna Osoba Boża, ale przez Niego Bóg-Miłość jest Darem danym wierzącemu i zakorzenienia się w nim. Dzięki darowi Ducha Świętego człowiek otrzymuje możliwość upodobnienia się do Boga¹⁶

Św. Bonawentura († 1274) twierdził, że Bóg jest Najwyższym Dobrem dzięki temu, że dobro jest rozlewane przez Słowo i Ducha na stworzenia. Podstawą tego wylewania dobra „na zewnątrz” Trójcy Świętej jest jego rozlewanie w naturze Bożej. Dlatego w Bogu jest z konieczności miłość wzajemna Ojca i Syna oraz miłość udzielana Trzeciej Osobie. W przekonaniu św. Bonawentury tylko miłość odwzajemniana ma wartość jednoczącą. Ponieważ Duch Święty nie pochodzi od Ojca jako miłującego samego siebie ani od Syna jako miłującego samego siebie, lecz dzięki temu, że jeden miłuje drugiego ze wzajemnością, Trzecia Osoba staje się węzłem (*nexus*) Ich miłości¹⁷

¹⁴ Św. A n z e l m. *Monologium*. 49-54. Ed. F. Schmitt. T. 1 Seckau 1938 s. 63-66. Zob. C o n g a r. *Wierzę w Ducha Świętego* t. 1 s. 134-135; t. 3 s. 121-127

¹⁵ R y s z a r d ze św. W i k t o r a. *De Trinitate* V, 16-19. Sch 63 s. 344-356.

¹⁶ Tamże VI, 14. Sch 63 s. 413-414.

¹⁷ Św. B o n a w e n t u r a. *I Sententia* d. 10 a. 1 q. 3 s. 199; d. 10 a. 2 q. 2 s. 202. Zob. C o n g a r. *Wierzę w Ducha Świętego* t. 3 s. 138.

Pneumatologia agapetologiczna św. Augustyna wraz z późniejszymi wpływami była także inspiracją dla św. Tomasza z Akwinu († 1274). Od św. Augustyna przejął on analogię zaczerpniętą ze struktury ducha oraz teorię relacji w wersji rozwiniętej przez św. Anzelma. Według św. Tomasza „Bóg w swoim istnieniu naturalnym i Bóg istniejący w swoim umyśle, i Bóg istniejący w swojej miłości są jednym, a jednak każdy z nich jest samoistny”¹⁸ Osoba w Bogu oznacza relację samoistną. Relacja pochodzenia cieszy się w Bogu prerogatywami substancji i absolutu, zachowując równocześnie swoją nieprzekazywalność w wewnętrznym życiu Boga¹⁹ Wszystko, co aktywne w Bogu, pochodzi od Osób, nie zaś od jednej i tej samej natury Bożej. Według św. Tomasza w Bogu istnieją dwa pochodzenia. Syn zrodzony jest na sposób myślenia jako Słowo, Duch Święty pochodzi natomiast na sposób woli jako Miłość. Ponieważ poznanie przedmiotu miłości logicznie wyprzedza samo miłowanie, dla Akwinaty oczywiste staje się, że Duch Święty pochodzi również od Syna²⁰

Św. Tomasz podkreśla, że pochodzenie drogą woli jest źródłem dynamizmu, ruchu, impulsu. Dlatego Duch Święty obok Miłości posiada drugie imię – Dar. Św. Tomasz zauważa, że człowiek z powodu ubóstwa, braków, niedomagań i niedoskonałości stara się zdobyć jakieś dobro. Natomiast w Bogu, który jest Miłością-Źródłem, poruszenie w kierunku dobra jest bezinteresowne, wypływa z nadmiaru i hojności²¹ Skoro Duch Święty jest w Bogu Miłością hipostatyczną, to już samo Jego imię wyraża pewien impuls, a wszystko, co jest darem, łaską, wzbudzeniem bytu i dobra, należy do Niego jako przejaw właściwości Jego Osoby.

Duch Święty jest Bogiem bez „ludzkiej twarzy”, jest wiatrem, który wprawia w ruch. Jego istnienie w sposób niepodważalny objawił Chrystus, a skutki Jego działania można poznać w duchowych owocach ludzkiego życia (Ga 5, 22-23). Czy jednak osobowa właściwość Ducha Świętego w kontekście egzystencji wewnątrztrynitarnej może mieć jakiś związek z posługą charytatywną Kościoła? Pozornie obydwie rzeczywistości są od siebie bardzo

¹⁸ Św. T o m a s z z A k w i n u. *Dzieła wybrane. Streszczenie teologii*. Tłum. i red. J. Salij. Poznań 1984 s. 24.

¹⁹ T e n Ź e. *I Sententiarum* d. 23 a. 3 c. I. Zob. C o n g a r. *Wierzę w Ducha Świętego* t. 3. s. 148.

²⁰ Św. T o m a s z z A k w i n u. *Suma teologiczna. O Trójcy*. Cz. 3: *O Bogu* 1, 27-43. Tłum. P. Bełch. Londyn 1978 s. 110-112.

²¹ Św. T o m a s z z A k w i n u. *Summa theologiae* I q. 20 a. 2-4; q. 23 a. 4; I-II q. 26 a. 3-4. Zob. C o n g a r. *Wierzę w Ducha Świętego* t. 3. s. 151-152.

odległe, faktycznie jednak związek jest ścisły, bezpośredni i ontologiczny. Duch Święty, będąc uosobioną Miłością w najgłębszych tajemnicach Boga, jest równocześnie niezgłębionym i niewyczerpalnym źródłem miłości dla stworzeń. Z tego źródła potrzebuje czerpać każdy człowiek, zwłaszcza ten, który sądzi, że sam jest w stanie stworzyć sobie miłość na miarę własnych oczekiwań. O iluzji takich planów przekonuje nie teolog, lecz protestancki filozof S. Kierkegaard, który zauważył, że „gdyby nie było źródła w głębokościach, to nie byłoby w człowieku pełnego pokoju jeziora miłości”²²

II. DUCH ŚWIĘTY ŹRÓDŁEM MIŁOŚCI W SERCACH LUDZKICH

W punkcie wyjścia refleksji o działaniu Ducha Świętego w ludzkich sercach i Kościele konieczne jest przyjęcie założenia, iż Boża ekonomia zbawienia jest wspólnym dziełem Trzech Osób Bożych, które towarzyszą człowiekowi w poznawaniu prawdy i udzielaniu miłości. Starożytna myśl teologiczna, teksty liturgiczne, a także wielu współczesnych teologów zaświadcza, że istnieje podwójny ruch trynitarny: od Ojca przez Syna w Duchu Świętym do ludzi oraz od ludzi w Duchu Świętym przez Syna do Ojca²³ „Cała ekonomia Boża, dzieło zarazem wspólne i osobowe, pozwala poznać właściwości Osób Bożych oraz Ich jedną naturę. Także całe życie chrześcijańskie jest komunią z każdą z Osób Bożych, bez jakiegokolwiek rozdzielania. Kto oddaje chwałę Ojcu, czyni to przez Syna w Duchu Świętym; kto idzie za Chrystusem, czyni to, ponieważ Ojciec go pociąga, a Duch porusza” (KKK 259).

Wprawdzie działania Trójcy Świętej w ekonomii zbawienia są nierozdzielne, ale to nie oznacza, że są nieokreślone. Osoby Boże różnią się między sobą realnie i dlatego każda posiada poprzez aprioprację²⁴ własną aktyw-

²² S. K i e r k e g a a r d. *Vie et règne de l'amour*. Paris 1958 s. 18 – cyt. za: R. C o s t e. *Miłość, która zmienia świat*. Rzym–Lublin 1992 s. 371.

²³ Zob. Św. A u g u s t y n. *De Trinitate* XIV, 8, 11. POK 25 s. 390-392; J. D a n i é l o u. *Trójca Święta i tajemnica egzystencji*. Kraków 1994 s. 53-75.

²⁴ „Apropriacja” jest pojęciem teologicznym rzadko używanym, ale nie znaczy to, że mało ważnym. Dzięki apriopracji w ogóle możemy mówić o działaniu Syna Bożego lub Ducha Świętego w sposób odrębny, a co za tym idzie – rozróżniać także chrystologiczny lub pneumatologiczny wymiar działalności zbawczej. Tak wyjaśnia to pojęcie św. Tomasz z Akwinu: „Przypisywać znaczy po prostu łączyć coś wspólnego z czymś własnym. Otóż jest rzeczą pewną, że tego, co jest wspólne całej Trójcy, nie można łączyć z tym, co jest właściwe jednej Osobie, gdyby chciało się utrzymywać, że to jej odpowiada bardziej niż innej Osobie. Zniweczyłoby to równość Osób. Ale działanie wspólne trzem Osobom może

ność w dziejach zbawienia, ma własną relację ze stworzeniem, a przede wszystkim z człowiekiem. Należy zastrzec, iż własne działanie jednej Osoby Bożej nie wyklucza udziału w nim innej Osoby Trójcy Świętej. Celem tego opracowania nie jest analiza wszystkich przestrzeni działania Ducha Świętego w życiu chrześcijanina, lecz tylko Jego Boski wpływ na kreację i rozwój miłości ludzkiej.

Św. Paweł uczy, że chrześcijanin przez wiarę i chrzest rozpoczyna życie w Duchu i przez Ducha (Rz 7, 6; 8, 2). Istotą tej sakramentalnej przemiany jest nowa egzystencja człowieka, przeniknięta świętością Bożą. Życie w Duchu Świętym jest życiem dziecka Bożego, ponieważ „wszyscy ci, których prowadzi Duch Boży, są synami Bożymi” (Rz 8, 14). Duch Święty ma moc upodobnić człowieka do Boga, ponieważ sam jest bezpośrednim świadkiem odwiecznej miłości Ojca i Syna, z której bierze początek stworzenie. Dlatego w Duchu Świętym, który jest nie stworzonym Darem i Miłością, zawiera się „źródło i początek wszelkiego obdarowania stworzeń” (DeV 34). Duch Święty, pozostając całkowicie transcendentnym względem człowieka, znajduje sposób na wykonanie tego, co po ludzku wydaje się niewykonalne – daje siebie człowiekowi i przyłącza się do niego. Ponieważ Duch Święty jest Miłością odwieczną Ojca i Syna oraz jest Ich „byciem we wspólności”, niweluje nieskończony dystans, który dzieli Niestworzonego i stworzenie, Boga i człowieka, oraz staje się „Bogiem dla nas”, „Bogiem z nami”, „Bogiem w nas”²⁵

Według św. Augustyna dzięki Duchowi Świętemu człowiek otrzymuje możliwość odtworzenia obrazu Trójcy Świętej w swojej duszy. Dusza bowiem staje się bardziej obrazem Boga, kiedy przez poznanie, którego udziela Słowo, i miłość, której udziela Duch Święty, aktualizuje podobieństwo do tego, którego jest obrazem²⁶ Ryszard ze św. Wiktora stwierdza, że Duch Święty jest dany człowiekowi w chwili, w której tchnie On miłość zawdzięczaną, jaką posiada odwiecznie w Bóstwie. Jeśli człowiek odpowie miłością na dar Boży, upodobnia się do tego, co jest właściwością Ducha Świętego.

przedstawiać większe podobieństwo do tego, co jest właściwe tej czy innej osobie. I tak dobroć kojarzy się z tym, co jest właściwe Duchowi Świętemu, który pochodzi jako miłość (a dobroć jest przedmiotem miłości); wszechmoc jest przypisywana Ojcu, ponieważ wszechmoc jako taka jest zasadą, a właściwością Ojca jest to, co stanowi zasadę boskości; mądrość jest przypisywana Synowi, który pochodzi od Ojca jako Słowo” (*De veritate* q. 7 a. 3 – cyt. za: C o n g a r. *Wierzę w Ducha Świętego* t. 2 s. 110-111).

²⁵ *Pełna jest ziemia Twego Ducha, Panie. Oficjalny dokument Komisji Teologiczno-Historycznej Wielkiego Jubileuszu Roku 2000*. Katowice 1997 s. 22.

²⁶ C o n g a r. *Wierzę w Ducha Świętego* t. 3 s. 110.

Duch Święty po to został posłany do ludzi, by uzyskali oni możliwość upodobnienia się do Niego²⁷

Wychowany na wschodniej tradycji duchowego przebóstwienia średnio-wieczny mistyk św. Symeon Nowy Teolog († 1022) głosił, że głównym celem Wcielenia Syna Bożego było przekazanie ludziom Ducha Świętego²⁸. Przebóstwienie, które w teologii wschodniej jest synonimem zbawienia, polega na zamieszkiwaniu Trójcy Świętej w duszy człowieka. Zdaniem św. Symeona ten właśnie stan duszy jest możliwy dzięki przyjęciu Daru Ducha Świętego. To Duch Święty oświeca ochrzczonego, czyni go bogiem, staje się zasadą jedności i miłości ludzkiego serca, analogicznie do swojej roli w odwiecznej egzystencji wewnątrztrynitarnej. Człowiek przeniknięty Duchem Świętym promieniuje miłością i obdarza nią innych ludzi.

Magisterium Kościoła współczesnego podkreśla priorytetową rolę Ducha Świętego w rozwoju życia chrześcijańskiego. Według Jana Pawła II miejscem udzielania się Boga w Duchu Świętym jest „człowiek wewnętrzny” – rzeczywistość najbardziej duchowa i niezniszczalna w człowieku. „Tam właśnie zostaje zaszczerpiony przez Ducha ów «korzeń nieśmiertelności», z którego wyrasta nowe życie: życie człowieka w Bogu” (DeV 58). Kresem i ukoronowaniem przenikniętego działaniem Ducha Świętego procesu uświęcania albo przebóstwienia człowieka jest zakorzenienie chrześcijanina w życiu samego Boga²⁹. Proces przemiany i uświęcania człowieka dokonuje się w Kościele, a jego szczytem jest „kondensacja nieskończonej miłości trynitarnej” (DeV 64). Dopiero przeniknięty Duchem miłości uczeń Chrystusa może swoim działaniem przemieniać otaczający go świat i przybliżać do ostatecznych przeznaczeń w Bogu.

Przyjęcie daru Ducha Świętego staje się podstawą ubiegania się o dziedzictwo Boga (Rz 8, 17; Ga 4, 7). Obiecane dziedzictwo ma charakter eschatologiczny. Duch Święty nie został bowiem dany ludziom w sposób ostateczny, lecz tylko jako zadatek (Ef 1, 14; 2 Kor 5, 5). Stąd ważne jest osobiste zaangażowanie chrześcijanina i troska o to, by w życiu obecnym postępować według ducha, a nie spełniać pożądań ciała (Ga 5, 16-18. 25; Rz 7, 5-6).

²⁷ R y s z a r d ze św. W i k t o r a. *De Trinitate* VI, 14. SCh 63 s. 413-417

²⁸ C o n g a r. *Wierzę w Ducha Świętego* t. 1 s. 146.

²⁹ S. N a g y. *Duch Święty a tajemnica Kościoła*. W: J a n P a w e ł II. *Dominum et Vivificantem. Tekst i komentarze*. Red. A. L. Szafranski. Lublin 1994 s. 130. Zob. A. L. S z a f r a ń s k i. *Udzielanie się Boga w Duchu Świętym*. W: tamże s. 85-101; J. B u c z e k. *Pneumatologia w nauczaniu „środowym” Jana Pawła II*. W: tamże s. 254-259.

Życie doczesne chrześcijanina ma charakter przygodny i przebiega pod prężeniem próby z wolności. Człowiek jest w stanie zamienić swoją wolność na kapryśną samowolę, która rychło może prowadzić do zniszczenia siebie i innych. Równie dobrze może jednak otworzyć się na działanie Ducha Świętego, który wypełni jego wolność miłością Bożą. Wtedy Duch Święty będzie skłaniał człowieka do dobra od wewnątrz, poprzez jego własne dążenia, i w ten sposób nie tylko pozostawi mu wolność, ale uczyni go prawdziwie wolnym. Człowiek, który otrzymuje wewnętrzny impuls do kierowania się w swoich decyzjach miłością i dobrem, nie potrzebuje zewnętrznego impulsu w postaci prawa lub jego sankcji. Dlatego św. Tomasz z Akwinu doszedł do wniosku, że nowym prawem życia chrześcijańskiego jest sam Duch Święty lub skutek Jego działania – wiara czynna przez miłość³⁰

Ostatecznym skutkiem działania Ducha Świętego w człowieku są owoce życia według ducha (Ga 5, 22; Ef 5, 9; 1 Tm 6, 11; Rz 14, 17; 2 Kor 6, 6-7). W nowotestamentowych katalogach owoców Ducha Świętego najczęściej pojawia się miłość, która dla św. Pawła jest zasadą ogarniającą i porządkującą całe życie chrześcijańskie (1 Kor 13). Właściwie pozostałe owoce Ducha Świętego można zinterpretować jako przejawy miłości. Chodzi w gruncie rzeczy o gotowość przyjmowania drugiego człowieka pogodnie, z radością, cierpliwością i spokojem³¹ Miłość jest najważniejsza, ponieważ pochodzi wprost od Boga, jest „rozlana w sercach naszych przez Ducha Świętego, który został nam dany” (Rz 5, 5). W tym sensie teologalna cnota miłości utożsamia się z miłością jako darem i owocem Ducha Świętego³² Należy zwrócić uwagę na kontekst paschalny wylania miłości przez Ducha Świętego. Św. Paweł podkreśla, że fundamentem obdarowania jest usprawiedliwienie dokonane przez Chrystusa. Dopiero paschalna tajemnica Męki, Śmierci i Zmartwychwstania Chrystusa, przyswojona wiarą i uobecniona w sakramencie chrztu lub pokuty, jest dla wierzącego warunkiem, by Duch Święty wlał w jego serce miłość³³ Duch Święty nie jest jakąś wewnętrzną siłą w człowieku, ale to żywy Bóg, który udziela się mu, jest w nim obecny i aktywny.

³⁰ Św. Tomasz z Akwinu. *Summa theologiae* I-II q. 106 a. 1-2. Zob. Congar. *Wierzę w Ducha Świętego* t. 2 s. 156-159.

³¹ Congar. *Wierzę w Ducha Świętego* t. 2 s. 171.

³² Jan Duns Szkot w ogóle nie uznawał odrębności cnót i darów, a wielu mistyków i świętych nie rozróżniało łaski cnót i łaski darów. Zob. tamże s. 167.

³³ J. S. Gajek. *Duch Święty źródłem miłości chrześcijańskiej*. W: *Miłość w postawie ludzkiej*. Red. W Słomka. (Homo meditans 8) Lublin 1993 s. 95.

Dlatego słusznie Y Congar skonstratował, że „Duch Święty, to miłość aktywna w nas”³⁴

Według św. Jana Apostoła działanie Ducha Świętego w człowieku polega na wzbudzaniu wiary, że Syn został nam dany w ciele. Poznanie i wyznanie wiary w Syna Bożego Wcielonego pociąga za sobą taką miłość, jaką On sam ukochał ludzi (1 J 4, 14-21). Dlatego Duch Święty łączy swoje świadectwo z tym, które złożył posłany w ludzkim ciele od Ojca Jezus (1 J 5, 6-8). Jezus jest drogą, a Duch Święty przewodnikiem, który pozwala kroczyć po tej drodze³⁵ Jezus jest Bramą (J 10, 7), a Duch Święty jest kluczem tej bramy (por. J 20, 22-23; Łk 11, 52)³⁶ Jeśli Duch Święty nie otworzy ludzkiego ducha, człowiek o własnych siłach nie jest w stanie wstąpić na drogę, która prowadzi do domu Ojca (J 14, 6). Na sposób działania Ducha Świętego w sercu wierzącego wskazuje także użyty przez św. Jana termin *Parákletos*, który oznacza obrońcę, pomocnika, pocieszyciela, asystenta, adwokata, doradcę, pośrednika oraz rzucającego nagłące wyzwania³⁷ Wszystkie te role przyjmuje na siebie Duch Święty, by w prawdzie i miłości upodobnić chrześcijanina do Chrystusa, który jest „łagodny i pogodny sercem” (Mt 11, 29).

Zmierzając do konkluzji tej części rozważań, trzeba podkreślić, iż specyficzna właściwość Osoby Ducha Świętego polega paradoksalnie na tym, że jest On w Bogu tym, co najbardziej wewnętrzne, a równocześnie tym, co najbardziej zewnętrzne. Jest więzią jedności zarówno w Bogu, jak i między Bogiem a stworzeniem³⁸ W egzystencji wewnątrztrynitarniej Duch Święty jest jednością z konieczności, dla ludzi staje się Darem-Miłością z wolnego wyboru, z nadmiaru hojności i łaskawości Bożej. Dzięki Duchowi Świętemu Bóg ma możliwość istnienia „na zewnątrz samego siebie”, w swoim stworzeniu, zwłaszcza w człowieku. Objawienie świadczy o tym, że Bóg pragnie udzielać swego życia człowiekowi w Duchu Świętym, chce być dla człowieka Darem i uczynić sobie w jego sercu miejsce zamieszkiwania (J 14, 23). Obfitość Bożego Daru domaga się ze strony człowieka postawy przyjęcia, ale decyzja należy do wolnej osoby ludzkiej. Doświadczenie świata uczy, że bez

³⁴ C o n g a r. *Wierzę w Ducha Świętego* t. 1 s. 84.

³⁵ Tamże s. 102.

³⁶ Św. S y m e o n N o w y T e o l o g. *Catéchèses* XXXIII. SCh 113 s. 255-256.
Zob. C o n g a r. *Wierzę w Ducha Świętego* t. 1s. 149-150.

³⁷ J. B e h m. *Parakletos*. TWNT Bd. 5 kol. 798-812.

³⁸ W K a s p e r, G. S a u t e r. *Kirche, Ort des Geistes*. Freiburg im Br. 1976 s. 34.

tej Miłości można żyć, ale czy wolno i czy wypada człowiekowi powiedzieć Bogu „nie”?

Jan Paweł II podkreśla, że działanie Ducha Świętego dokonuje się w głębi ludzkiego bytu. „Trójjedyny Bóg, który sam w sobie najgłębiej i transcendentnie «bytuje» na sposób międzyosobowego Daru, udzielając się w Duchu Świętym jako Dar człowiekowi, przetwarza świat ludzki od wewnątrz, od wnętrza serc i sumień” (DeV 59). Dzięki temu wewnętrznemu obcowaniu z Bogiem, które możliwe jest tylko w Duchu Świętym, człowiek lepiej rozpoznaje siebie, swoje powołanie i staje się zdolny urzeczywistnić obraz i podobieństwo Boże. Obrazem Boga danym człowiekowi do naśladowania jest Wcielony Syn Boży, ale aktualizacja tego obrazu w konkretnym człowieku może dokonać się tylko w mocy Ducha Świętego, który sprawia, że człowiek dojrzewa w człowieczeństwie w wymiarze indywidualnym i wspólnotowym, odnajduje siebie poprzez bezinteresowny dar z siebie, co w życiu społecznym może zaowocować nawet pewnym podobieństwem „między jednością Osób Boskich a jednością synów Bożych zespolonych w prawdzie i miłości” (KDK 24).

Wydaje się, że człowiek otwarty na Dar Ducha Świętego³⁹ rychło zostanie obdarowany z nieskończonej hojności Bożej, a obdarowany Mocą „z góry” niebawem zacznie wydawać owoce życia w Duchu. Jednym z owoców życia w Duchu jest miłość, a ta potrzebuje wielu podmiotów do swego spełnienia. Raczej niemożliwe jest, aby człowiek napełniony tchnieniem Ducha Świętego pozostawał niewrażliwy na potrzeby drugiego człowieka, nie pośpieszył mu z pomocą. Na podstawie tego, co po ludzku udało się o Duchu Świętym wyżej powiedzieć, Jego uprzedzające działanie w duszy człowieka jest konieczne do tego, by człowiek stał się zdolny do bycia darem dla innych. Dlatego w tym miejscu nasuwa się oczywisty wniosek pastoralny: do obudzenia wrażliwości społecznej i ożywienia działalności charytatywnej Kościoła konieczna jest pogłębiona formacja pneumatologiczna chrześcijan. Sercem tej formacji natomiast musi stać się żarliwa modlitwa o Dar Ducha Świętego.

³⁹ R. Rak, rozróżniając Dar Ducha Świętego i dary pochodzące od Ducha Świętego, wskazuje na wciąż niską świadomość pneumatologiczną zarówno u duszpasterzy, jak i wiernych w Polsce. W duszpasterstwie należy ukazywać Ducha Świętego jako największy Dar, jaki Kościół otrzymał. Dopiero świadome przyjęcie tego Daru, choćby w sakramencie bierzmowania, daje podstawy do przyjęcia od Ducha Świętego Jego darów, z których największym jest dar miłości. Zob. R. R a k. *Duch Święty jako Dar i Jego dary*. W: J a n P a w e ł II. *Dominum et Vivificantem. Tekst i komentarze* s. 137-149.

III. CHARYZMAT MIŁOŚCI W ŻYCIU I DZIAŁANIU KOŚCIOŁA

Geneza Kościoła jest trynitarna i historiozbawcza. Idea Kościoła zawarta w odwiecznym planie zbawczym była realizowana przez Boga w Trójcy Świętej zaczątkowo już od stworzenia świata i człowieka. Począwszy od Adama i Abla, Bóg realizował swój plan poprzez przymierza z Noem, Abrahamem i Mojżeszem, na mocy których powstał wybrany lud Jahwe, powołany do kultycznego oddawania chwały Bogu, anamnezy Jego wielkich dzieł, a ostatecznie do swego zbawienia oraz ocalenia całej ludzkości⁴⁰ Kościół jest spadkobiercą, kontynuatorem i dziedzicem zbawczych obietnic otrzymanych przez naród wybrany Izraela, a równocześnie jest nowym ludem Bożym (KK 9). Nowość Kościoła polega m.in. na tym, że jest powołany do uobecniania misterium paschalnego swego Zbawcy, Założyciela i Głowy aż do czasu Jego przyjścia w chwale (1 Kor 11, 26).

Nowy lud Boży został objawiony światu poprzez wylanie Ducha Świętego (KK 2). Wprawdzie Duch Święty działał w świecie i ludzkich sercach od początku stworzenia, lecz po wykonaniu dzieła Odkupienia został On zesłany w Dzień Zielonych Świąt, aby „wierzący mieli przez Chrystusa w jednym Duchu dostęp do Ojca” (KK 3). Potrzeba nowego zesłania Ducha Świętego wynikała z faktu, że po stworzeniu w sercach ludzi zapanował grzech, który sprzeciwiał się obecności Ducha Świętego. Dlatego Jego oddziaływanie na człowieka w czasach Starego Testamentu było mocno ograniczone wewnętrzną kondycją samego człowieka. Chrystusowe dzieło Odkupienia otworzyło nowe możliwości zbawczego udzielania się Ducha Świętego w Kościele. Odkupiciel umożliwił człowiekowi skuteczne wyzwolenie się z grzechu, a przez to przyjęcie Daru Ducha Świętego. Świątynią Ducha Świętego po Pięćdziesiątnicy są nie tylko serca poszczególnych wierzących, lecz także cały Kościół (KK 3).

W teologii istnieją dwa źródła, z których można wyprowadzić refleksję na temat roli Ducha Świętego w życiu i działaniu Kościoła. Po pierwsze, rola Ducha Świętego w Kościele jest analogiczna do Jego roli w egzystencji wewnątrztrynitarniej. Jak w głębi odwiecznej egzystencji Trójcy Świętej Duch jest więzią jedności i wspólnoty między Ojcem i Synem, tak w Kościele jednoczy On wszystkich ochrzczonych w jedno Ciało Chrystusa⁴¹ W Kościele Duch Święty odgrywa taką rolę, jaką dusza spełnia wobec ciała, przy czym

⁴⁰ R u s e c k i. *Pneumatologiczne podstawy duszpasterstwa* s. 334.

⁴¹ *Pełna jest ziemia Twego Ducha, Panie* s. 73.

Duch Święty we własnej osobie jest ten sam w Głowie Kościoła – Chrystusie oraz w Ciele Kościoła – Jego członkach (KK 7). Pomimo że do Kościoła należy tak wiele osób, w dodatku tak różnorodnie obdarowanych, stanowią one jedno Ciało, ponieważ mają wspólny rdzeń – miłość. Sprawcą i podtrzymaniem jednej i jedynej miłości jest Duch Święty, który we wszystkich osobach jest identyczny, dlatego stanowi transcendentną zasadę jedności⁴² H. Mühlen prawdę powyższą oddaje w dogmatycznej formule: „Jedna Osoba (Duch Święty) w wielu osobach”⁴³ W jego przekonaniu formuła ta wyraża istotę Kościoła i dobrze opisuje rolę Ducha Świętego w jego samourzeczywistnianiu. Sobór Watykański II potwierdza, że „Duch Święty, który mieszka w wierzących i napętnia cały Kościół oraz nim kieruje, jest sprawcą tej dziwnej wspólnoty wiernych i tak dogłębnie wszystkich zespała w Chrystusie, iż jest zasadą jedności Kościoła” (DE 2). Duch Święty jest zatem zasadą jedności, miłości i wspólnoty w Kościele.

Po drugie, istnieje analogia pomiędzy namaszczeniem Jezusa⁴⁴ w czasie chrztu w Jordanie (Mt 3, 13-17; Mk 1, 9-11; Łk 3, 21-22; por. J 1, 32-33) a namaszczeniem Kościoła w dniu Pięćdziesiątnicy (Dz 2, 1-13). W świetle Ewangelii Duch zstąpił na Jezusa z otwartego nieba, to znaczy wprost od Boga. Zastosowany przez wszystkich ewangelistów termin „zstępować” zawie-

⁴² C o n g a r. *Wierzę w Ducha Świętego* t. 2 s. 30.

⁴³ H. M ü h l e n. *Una Mystica Persona. Die Kirche als das Mysterium der heilsgeschichtliche Identität des Heiligen Geistes in Christus und den Christen: Eine Person in vielen Personen*. Paderborn 1967²

⁴⁴ Tradycja chrześcijańska w wypowiedziach wielu Ojców wyraziła przekonanie, iż namaszczenie ludzkiej natury Jezusa miało miejsce już w momencie Wcielenia. Namaszczenie pojmowane było jako uświęcenie lub przebóstwienie ludzkiej natury, która w łonie Maryi została połączona z odwiecznym Słowem Boga tak, że powstała jedna Osoba. Chrzest Jezusa w Jordanie był jedynie wyrazem misji widzialnej, znakiem dla świata, a zwłaszcza dla samego Jana Chrzciciela. Zob. C o n g a r. *Wierzę w Ducha Świętego* t. 1 s. 62-63.

H. Mühlen natomiast uważa, że w klasycznej teologii scholastycznej zatarto różnicę między Wcieleniem a namaszczeniem, a w konsekwencji „Chrystus” jest pojmowany jako inne imię Jezusa. Tymczasem w języku biblijnym pojęcie hebrajskie *Maschiah* lub greckie *Christós* oznacza „Namaszczonego” i wskazuje na trzy klasyczne w Biblii funkcje: kapłana, króla i proroka. W przekonaniu H. Mühlena Jezus od Wcielenia był namaszczony Duchem Świętym, a w czasie chrztu w Jordanie nastąpiła tylko promulgacja Jego misji zbawczej. Niemniej jednak, konkretny i historyczny język Pisma świętego lepiej oddaje rolę Ducha Świętego w misji Jezusa niż dogmatyczne pojęcie unii hipostatycznej. Istotne dla H. Mühlena jest podkreślenie, iż ten sam Duch Święty, którym namaszczony został Jezus, przez Chrystusa-Głowę został posłany do Kościoła. Zob. M ü h l e n. *Una Mystica Persona* s. 34-37, 216-285; A. C z a j a. *Jedna Osoba w wielu osobach. Pneumatologiczna eklezjologia Heriberta Mühlena*. Opole 1997 s. 100-127.

ra myśl o trwałym, a nie tylko przejściowym trwaniu tej rzeczywistości w Jezusie. Odtąd Jezus staje się „nosicielem” Ducha w celu zrealizowania zbawczych planów Bożych⁴⁵ Zstąpienie Ducha na Jezusa podczas chrztu oznacza Jego namaszczenie prorockie do głoszenia Dobrej Nowiny, namaszczenie królewskie do mesjańskiej posługi i miłości oraz namaszczenie kapłańskie do złożenia z siebie ofiary zbawczej. Słowa i czyny podjęte przez Jezusa po chrzcie świadczą, że działał On z mocą, ponieważ był z Nim Duch Święty (Dz 10, 38-39). Rola Ducha Świętego w Kościele polega na aktualizowaniu i upowszechnianiu osiągniętego przez Chrystusa zbawienia. Św. Łukasz ukazuje Pięćdziesiątnicę jako dalszy ciąg soterycznej misji Chrystusa. Pięćdziesiątnica była bowiem dla Kościoła tym, czym był chrzest dla Jezusa – przyjęciem Daru Ducha, konsekracją dla świadectwa, posługi i ofiary⁴⁶ W tym kontekście Duch Święty jawi się jako Dar dany Kościołowi dla wypełnienia przezeń dziejowej misji wobec świata – misji głoszenia słowa Bożego, oddawania Bogu chwały w duchu i prawdzie oraz świadectwa miłości i służby braterskiej.

Duch Święty jest Wspomożycielem Kościoła w misji dawania światu świadectwa miłości i służby. Poprzez immanentną obecność w Kościele Duch Święty przyczynia się do budowania i wzmacniania więzów miłości jego członków, co decyduje nie tylko o wewnętrznej kondycji Kościoła, lecz także o wiarygodności i skuteczności jego świadectwa wobec świata⁴⁷ Ponadto przez wewnętrzne natchnienia i głoszone słowo Boże Duch Święty inspiruje poszczególnych ludzi Kościoła do czynów miłości bliźniego oraz wszelkich dzieł miłosierdzia chrześcijańskiego⁴⁸ Od Ducha Świętego pochodzą także charyzmaty – stałe dyspozycje do dobrego, z których najważniejszym jest charyzmat miłości. Sobór Watykański II wskazuje, że charyzmaty przyczyniają się do wzrostu Kościoła, a otrzymują je nie tylko pojedynczy wierni, lecz także poszczególne Kościoły lokalne (KK 13).

⁴⁵ H. O r d o n. *Jezus „namaszczony” i „chrzczący” Duchem Świętym*. W: J a n P a w e ł II. *Dominum et Vivificantem. Tekst i komentarze* s. 108.

⁴⁶ C o n g a r, jw. T. 1 s. 57-59.

⁴⁷ M. R u s e c k i. *Miłość jako motyw wiarygodności chrześcijaństwa*. W: *Miłość w postawie ludzkiej*. Red. W. Słomka. (Homo meditans 8). Lublin 1993 s. 229-247

⁴⁸ *Postługa charytatywna Kościoła nr 7*. W: *II Polski Synod Plenarny (1991-1999)*. Poznań 2001 s. 219.

Bogactwo charyzmatów wymaga ich rozpoznania i dobrego wykorzystania dla budowania wspólnoty Kościoła⁴⁹ Charyzmaty są bowiem darami Ducha Świętego danymi dla dobra wspólnoty (1 Kor 12, 7). Już jednak św. Paweł przekonał się o tym, że czasami charyzmaty mogą stać się siłą destrukcyjną we wspólnocie, jak to miało miejsce w gminie korynckiej (por. 1 Kor 14)⁵⁰ Istnieją charyzmaty, które służą tylko indywidualnemu zjednoczeniu człowieka z Bogiem. Z takich św. Paweł zakazał korzystać na zgromadzeniach liturgicznych. Miłość jest najwyższą normą i kryterium rozpoznawania prawdziwości charyzmatów (1 Kor 14, 1). *Hymn o miłości*, znajdujący się w centrum katechezy św. Pawła na temat charyzmatów, między 12 i 14 rozdziałem Pierwszego Listu do Koryntian, stanowi światło, które oświeca z wysoka wszystko, co Apostoł chce powiedzieć o dobrym korzystaniu z darów Ducha Świętego. Miłość gwarantuje dobre wykorzystanie wszystkich pozostałych darów Ducha Świętego do budowania wspólnoty (1 Kor 8, 1; 14, 4. 12). Od miłości, którą Duch Święty rozlewa w sercach wiernych, zależy w najwyższym stopniu budowanie i rozwój Kościoła⁵¹

Sobór Watykański II uczy, że charyzmaty Ducha Świętego służą odnowie i dalszej rozbudowie Kościoła (KK 12). Jednocześnie ostrzega wierzących, aby nie zabiegali lekkomyślnie o dary nadzwyczajne i spektakularne. Trzeba umieć przyjmować i dziękować za charyzmaty bardziej pospolite, a szerzej rozpowszechnione, bo te są bardziej stosowne i pożyteczne dla Kościoła. Do takich należy niewątpliwie miłość służebna, która w swych przejawach mało podobna jest do działań korynckich ekstatyków. Jest raczej cicha i codzienna, zwyczajna i niewidoczna, ale jest też wytrwała i mężna. Miłość jest charyzmatem przeznaczonym dla wszystkich. Ona może też stać się platformą współodpowiedzialności za wspólnotę i autentycznej współpracy między charyzmatykami świeckimi i piastującymi urzędy w Kościele. Miłość czynna zaprawia bowiem wszystkich członków wspólnoty do współodpowiedzialności za posłannictwo Kościoła⁵²

⁴⁹ W P r z y g o d a. *Funkcja charytatywna w służbie Kościoła-wspólnoty*. STV 34:1996 nr 2 s. 216-217.

⁵⁰ R. V ö l k l. *Nächstenliebe – Die Summe der christlichen Religion?* Freiburg im Br. 1987 s. 47.

⁵¹ J a n P a w e ł II. *Duch Święty źródłem jedności Kościoła* (5.12.1990). W: *Katechezy Ojca Świętego Jana Pawła II. Duch Święty*. Kraków–Ząbki 1999 s. 239-241.

⁵² K. L e h m a n n. *Caritas der Gemeinde*. W: *Caritative Diakonie der Kirche*. Hrsg. von R. Völkl. Aschaffenburg 1976 s. 49-51.

Według św. Pawła miłość jest komplementarna względem wolności. Korzystanie z wolności bez miłości może doprowadzić człowieka bądź do „hołdowania swemu ciału”, bądź do wielu grzechów przeciwko miłości bliźniego. Dopiero wolność ożywiona miłością prowadzi do wzajemnego służenia sobie (Ga 5, 13-15). Miłość braterska każe wyzbyć się wszelkich form egoizmu, szukania własnego dobra i osobistej korzyści. Unikając zgorszenia, chrześcijanin musi szukać dobra bliźniego i całej wspólnoty (1 Kor 10, 24. 32-33). Przyjmując na siebie utrudzenia i niedogodności, musi zabiegać o to, co jest dogodne dla bliźniego i służy jego zbudowaniu (Rz 15, 1-3). Sam Chrystus przyjął wszelkie niedogodności, urągania i poniżenie, aby ludzi przygarnąć ku chwale Boga (Rz 15, 7). Dlatego również Jego uczniowie są zobowiązani do przygarnięcia siebie nawzajem, współdzwigania ciężarów życia oraz służenia sprawie pokoju i wzajemnego zbudowania (Rz 14, 19)⁵³ Tym, który uzdalnia chrześcijanina do takiego życia, do stałej proegzystencji na wzór Chrystusa, jest Duch Święty.

Eklezjologia pneumatologiczna⁵⁴ uświadamia, iż bogactwo Kościoła nie wyraża się w posiadanym majątku, w bogato zdobionych świątyniach czy w wyposażonych w nowoczesny sprzęt domach parafialnych, lecz w różnorodności i mocy charyzmatów, jakie poszczególni wierni otrzymują od Ducha Świętego. Skuteczność ewangelicznego promieniowania Kościoła w świecie zależy od pojemności i otwartości serc jego członków. Do człowieka należy bowiem otwarcie się i przyjęcie darów Ducha Świętego, reszta należy do Niego. Przykład św. Pawła, św. Franciszka z Asyżu czy Matki Teresy z Kalkuty pokazuje, co potrafi zdziałać Duch Święty w świecie przez charyzmatycznych ludzi Kościoła.

⁵³ V ö l k l. *Nächtstenliebe* s. 45-46.

⁵⁴ Termin rzadko występujący w teologii katolickiej, często natomiast używany w teologii prawosławnej. Zob. W H r y n i e w i c z. *Eklezjologia*. II. *W teologii prawosławnej*. EK t. 4 kol. 781-789; t e n ż e. *Dar Zmartwychwstałego*. *Pneumatologia prawosławna i jej znaczenie dla ekumenii*. W: *Duch, który jednoczy* s. 211-232.

IV DUCH ŚWIĘTY NATCHNIENIEM DLA OSÓB ZAANGAŻOWANYCH W POSŁUGĘ MIŁOŚCI

Skoro dla św. Augustyna i wielu innych Ojców Kościoła Duch Święty jest „Duszą Kościoła”⁵⁵, to logiczne wydaje się twierdzenie, iż Duch Święty jest także „Duszą” posługi charytatywnej Kościoła. Jeśli Duch Święty jest uosobioną miłością Ojca i Syna, a Jego misją jest uświęcanie, czyli przepajanie miłością stworzenia, a zwłaszcza człowieka, to niemożliwe jest, aby nie był On obecny, a nawet uprzedzał swoim natchnieniem wszelkiego czynu ludzkiego o znamionach dobra, które jest przedmiotem miłości. Duch Święty jest pierwszym podmiotem miłości, ale do jej urzeczywistnienia w świecie potrzebuje wielu współpracowników. Dlatego zarówno w wymiarze indywidualnym, jak i społecznym Duch Święty inspiruje ludzi „od wewnątrz” do wspólnomyślnych czynów miłosierdzia. Jeśli w sercach chrześcijan i członków Kościoła Duch Święty hojniej rozlewa miłość, to tym bardziej ma prawo od nich oczekiwać obfitszej współpracy i jaśniejszego promieniowania miłością w świecie.

Duch Święty jest uosobioną miłością i źródłem jedności wewnątrztrynitarniej, dlatego bez pomocy Ducha Świętego człowiek nie jest w stanie nawiązać relacji miłości i zjednoczyć się z drugim człowiekiem. Posługa charytatywna jest jednym z przejawów albo języków miłości międzyosobowej. Jeśli przywołamy myśl biblijną, tak mocno wyeksponowaną w pismach wielu Ojców Kościoła, że Duch Święty jest Darem, że odwiecznie jest „Tym do dania”, to otrzymujemy gotową motywację do podejmowania czynów miłości bliźniego. Trafnie zauważył św. Augustyn, że Bóg nie daje ludziom nigdy mniej niż samego siebie⁵⁶. Dlatego powołaniem chrześcijanina jest tym bardziej dawanie siebie innym, skoro nie ma on nic od siebie, lecz wszystko zawdzięcza Bogu Ojcu, Synowi i Duchowi Świętemu.

Ryszard ze św. Wiktora podkreślał, że miłość wymaga wielu podmiotów, dlatego w Bogu są Trzy Osoby. O. Meuffels dopowiada, że Duch Święty, otrzymując swoje osobowe Oblicze od Ojca i Syna, gwarantuje, że Ich odwieczna miłość nigdy nie może wystygnać albo zamienić się w egocentryzm we dwoje, lecz Bóg jest na wieki miłością we wzajemnym „byciu-Darem”. Duch Święty jest osobowym świadkiem i szczególnym wyrazem Bożej istoty jako najprostszej miłości i dlatego może wciąż na nowo „za-

⁵⁵ Zob. KK 7 przypis 8.

⁵⁶ Św. Augustyn. *De fide et symbolo* 9, 19. PL 40, 191.

dziwiać” Ojca i Syna tak, że każdy z nich żyjąc od zawsze miłością, może wciąż na nowo tę miłość w najbardziej boski sposób „odnawiać” i „intensyfikować”⁵⁷ Z prawdy o wewnątrztrynitarnej miłości, którą poznajemy przecież w jakimś zaledwie rąbku tajemnicy dzięki Objawieniu Bożemu, można wyciągnąć wniosek ważny dla życia chrześcijańskiego, że mianowicie dwie osoby nie są w stanie zabezpieczyć relacji miłości wzajemnej. Realnym niebezpieczeństwem życia doczesnego jest popadnięcie w egoizm we dwoje. W małżeństwie płodność zabezpiecza miłość przed skarłowaceniem i gwarantuje jej prawidłowy rozwój. Ale przecież nie wszyscy chrześcijanie są małżonkami i nie wszystkie małżeństwa są płodne. Działalność charytatywna jawi się jako doskonała możliwość i szansa zrealizowania siebie jako daru dla innych.

Dla św. Bonawentury Bóg jest wspólnotą Najwyższego Dobra dzięki temu, że to dobro jest rozlewane. Jakże to ważna przesłanka dla Kościoła, którego celem jest budowanie na ziemi wspólnoty międzyosobowej, aby stał się narzędziem rozlewania dobra. Chodzi zarówno o dobro wypływające wprost z Bożego źródła, jak i o dobro, które stało się udziałem ludzi Kościoła dzięki Bożej dobroci. Posługa charytatywna przedstawia się w tym kontekście jako przelewanie, czasem obustronne i wielokrotne, otrzymanego od Boga dobra. Niewyczerpalnym źródłem dobra i miłości dla człowieka jest Duch Święty i tylko On może je przelać w naczynie ludzkiego serca (por. Rz 5, 5). Człowiek zaangażowany w posługę charytatywną może natomiast obdarować miłością inną osobę tylko wtedy, gdy swoje serce ma wypełnione miłością. W tym kontekście posługę charytatywną Kościoła można by określić jako przyjmowanie do naczynia swego serca Bożej miłości, a następnie roznoszenie i rozdawanie jej ludziom potrzebującym miłości. Z powyższego wynika praktyczny wniosek: człowiek o pustym sercu nie nadaje się do kościelnej posługi miłości.

W tym miejscu trzeba koniecznie przywołać jeszcze geniusz św. Tomasza z Akwinu, który zwrócił uwagę na to, że pochodzenie Ducha Świętego drogą woli jest źródłem ruchu i dynamizmu. Dlatego za przejaw właściwości Trzeciej Osoby Trójcy Świętej należy uznać wszelki impuls w kierunku dobra, miłości i hojności. Brak takiej dynamiki w życiu wspólnot chrześcijańskich i kościelnych jest znakiem, że trzeba rozpocząć intensywną modlitwę o Dar Ducha Świętego. To pokazuje, iż pojęciowy obraz Ducha Świętego w we-

⁵⁷ O. M e u f f e l s. *Theologie der Liebe in postmoderner Zeit*. Würzburg 2001 s. 117-118.

wewnętrznym życiu Trójcy Osób Bożych jest nie tylko pociągającym wzorem do naśladowania, ale istnieje ontologiczny związek między działaniem Ducha Świętego a budowaniem wspólnoty miłości i solidarności międzyludzkiej. Duch Święty jest najgłębszym źródłem dobrych pomysłów i działań charytatywnych wspólnot eklezjalnych.

Kościół, będąc w sercu ludzkości, nie może żyć i rozwijać się bez Ducha Prawdy i Miłości (DeV 67). Jeśli Kościół ma być narzędziem obdarowywania ludzkości darami Ducha Miłości, jeśli ma się przyczyniać do utrwalania w świecie pokoju i budowania cywilizacji miłości, to sam musi stale się oczyszczać, stawać się przestrzenią działania Ducha Świętego i nieustannie prosić Boga o odnawianie wydarzenia Pięćdziesiątnicy. Kościół, który otrzymał Dar Ducha Świętego w wyniku epiklezy Chrystusa (J 14, 16), sam teraz musi stać się cały epikletyczny⁵⁸ Oznacza to, że nie tylko w dziele nauczania i liturgii Kościół ma przywoływać na modlitwie Ducha Świętego, lecz Jego obecność musi wypełniać wszystkie pozostałe przejawy życia kościelnego i chrześcijańskiego. Palącą potrzebą pastoralną wydaje się ożywienie świadomości, że Duch Święty jest pierwszym podmiotem charytatywnej posługi Kościoła. Bóg Ojciec pragnie, aby miłość Boża stawała się jawna w dobrych czynach chrześcijan (Mt 5, 16), Jezus Chrystus pozostawił nieodścigniony wzór życia człowieka przenikniętego dobrocią i miłością do ludzi (Dz 10, 38), a Duch Święty swoim niewidzialnym działaniem sprawia, że człowiek potrafi i faktycznie miłuje Boga i innych ludzi (Rz 5, 5).

BIBLIOGRAFIA

- C o n g a r Y.: Wierzę w Ducha Świętego. T. 1-3. Warszawa: Wydawnictwo Księży Marianów 1995-1996.
- C o s t e R.: Miłość, która zmienia świat. Rzym-Lublin: RWKUL 1992.
- C z a j a A.: Jedna Osoba w wielu osobach. Pneumatologiczna eklezjologia Heriberta Mühlena. Opole: Wydawnictwo Św. Krzyża 1997.
- D a n i é l o u J.: Trójca Święta i tajemnica egzystencji. Kraków: Znak 1994.
- G a j e k J. S.: Duch Święty źródłem miłości chrześcijańskiej. W: Miłość w postaci ludzkiej. Red. W Słomka. Homo meditans 8. Lublin: TNKUL 1993 s. 91-103.

⁵⁸ C o n g a r. *Wierzę w Ducha Świętego* t. 3 s. 312-320.

- H r y n i e w i c z W Pneumatologia a eklezjologia. CT 47:1977 fasc. 2 s. 35-58.
- J a n P a w e ł II: Dominum et Vivificantem. Tekst i komentarze. Red. A. L. Szafranski. Lublin: RWKUL 1994.
- K u d a s i e w i c z J.: Odkrywanie Ducha Świętego. Medytacje biblijne. Kielce: Jedność 1998.
- M a r c z e w s k i M. (red.): Duch, który jednoczy. Zarys pneumatologii. Lublin: Polihymnia 1998.
- M e u f f e l s O.: Theologie der Liebe in postmoderner Zeit. Würzburg: Echter 2001.
- Pełna jest ziemia Twego Ducha, Panie. Oficjalny dokument Komisji Teologiczno-Historycznej Wielkiego Jubileuszu Roku 2000. Katowice: Księgarnia św. Jacka 1997.
- R u s e c k i M.: Miłość jako motyw wiarygodności chrześcijaństwa. W: Miłość w postawie ludzkiej. Red. W Słomka. Homo meditans 8. Lublin: TNKUL 1993 s. 229-247.
- R u s e c k i M.: Pneumatologiczne podstawy duszpasterstwa. W: Teologia pastoralna. Red. R. Kamiński. T. 1: Teologia pastoralna fundamentalna. Lublin: Atla 2 2000 s. 323-340.
- V ö l k l R.: Nächstenliebe – Die Summe der christlichen Religion? Freiburg im Br.: Lambertus 1987.

PNEUMATOLOGICAL FOUNDATIONS FOR THE CHARITABLE
ACTIVITY OF THE CHURCH

S u m m a r y

The Holy Spirit is not limited in His mission in the world, but His privileged place of activity is the Church of Christ. Now, the charitable ministry is an essential sector of the salvational activity of the Church. In the light of Inter-Trinitarian pneumatology the personal property of the Holy Spirit is best expressed by the concept of love. Therefore the charitable ministry of the Church has a strict, direct, and ontological relationship with the Person of the Holy Spirit. Being Love incarnate in the most profound mysteries of God, He is at the same time an unfathomed and inexhaustible source of human love. Each man who wants to serve other people out of love has a need to draw from this source.

It is owing to the Holy Spirit that God can exist „outside Himself.” The revelation testifies that God in the Holy Spirit wishes to give His life to man and make a dwelling with him (J 14:23). The abundance of the Divine Gift demands that man should adopt an attitude of acceptance, but the decision belongs to the free human person. The man who is open to the Gift of the Holy Spirit will soon receive „power from above” and he will bring forth fruit in the spirit. One of them is love which gives birth to sensitivity to the needs of the other man and calls to magnanimous help.

Pneumatological ecclesiology makes us aware that the abundance of the Church is expressed in the variety and power of charisms which particular faithful receive from the Holy Spirit. The effectiveness of evangelical radiation of the Church in the world depends on the volume and openness of our hearts and the acceptance of the gifts of the Holy Spirit. The examples of St. Paul, St. Francis of Assisi, or Mother Theresa of Calcutta show what the Holy Spirit can do in the world through the charismatic people of the Church.

Translated by Jan Kłós

Słowa kluczowe: pneumatologia, charyzmaty, działalność charytatywna Kościoła.

Key words: pneumatology, charisms, charitable activity of the Church.